Epidemia cholery w Gdańsku i Europie w latach 1831-1832

Cholera jest ostrą, zaraźliwą chorobą przewodu pokarmowego, której przyczyną jest spożycie pokarmu lub wody skażonej Gram-ujemną bakterią – szczepami przecinkowca cholery (*Vibrio cholerae*) produkującego enterotoksynę. Epidemia cholery miała swój początek w Indiach. Od 1816 r. do wczesnych lat 60. XIX w. cholera zdziesiątkowała mieszkańców Indii, Europy i Ameryki Północnej. Najgroźniejszy atak tej choroby w Europie odnotowany został w latach 1831-1838. Z Indii choroba przedostała się do Rosji drogą handlową. Na ziemię polską zarazę przyniosło rosyjskie wojsko w 1831 r., podczas powstania listopadowego. Zmarli na nią m.in. wielki książę Konstanty i carski marszałek Iwan Dybicz.

Ryc. 1. Prof. Wilhelm Baum

W Prusach pierwsze zachorowania zanotowano, w takich miastach jak Królewiec, Gdańsk i Berlin. W 1831 r. Gdańsk liczył 55 000 mieszkańców. Tylko w 1831 r. zachorowało na cholerę 1471 osób, z tego zmarło 1076. Nowy wybuch epidemii w 1832 r. pochłonął jeszcze więcej ofiar. W sumie w latach 1831-1832 w Prusach zmarło na cholerę około 41 000 ludzi. Między innymi filozof Georg Hegel, pruski marszałek von Gneisenau oraz pisarz i teoretyk sztuki wojskowej generał Carl von Clausewitz. Jeszcze w 1837 r. ponownie choroba nawiedziła miasto. Tym razem ofiarą cholery było prawie 500 osób, w tym grupa polskich flisaków. Liczba ofiar cholery w latach 1831-1832 w całych Niemczech wynosiła 250 000, a w prowincji Poznań 100 000 osób. Kolejna fala epidemii w Europie pojawiła się w latach 1848-1855. Ponieważ czynnik etiologiczny i droga szerzenia się choroby były nieznane próbowano leczenia na różne sposoby włącznie z modnym wówczas upustem krwi. Wszystkie te metody były bezskuteczne. Ze względu na krótki i ciężki przebieg choroby, kończący się zwykle śmiercią. Lekarze byli bezsilni wobec tej okrutnej śmiertelnej zarazy. Doszło do napięć społecznych. Ofiarami epidemii i motłochu byli również lekarze. Krążyła bowiem teoria spiskowa mówiąca o celowym sprowadzeniu choroby, aby wyniszczyć niższą klasę społeczną, gdyż ona najbardziej i najczęściej chorowała. Bogaci mieszczanie wyjeżdżali na swoje posiadłości wiejskie, gdzie odizolowani od miasta byli bardziej bezpieczni. A lekarze mieli im pomagać w wytępieniu proletariatu. Doszło do protestów, buntów, powstań, a we Francji nawet do rewolucji. W Poznaniu i Królewcu wojsko musiało interweniować, aby uspokoić protestującą część społeczeństwa. Od 1817 r. przez kolejne cztery dekady cholera przyczyniła się w Indiach do śmierci około 40 mln ludzi. Dopiero w 1883 r. poznana została przyczyny tej choroby. Robert Koch odkrył przecinkowca cholery i wyjaśnił, że epidemia miała związek z zanieczyszczeniem wody pitnej tymi bakteriami. Wynalezienie szczepionki oraz zabezpieczenia higieniczne, szczególnie źródeł wody pitnej wyeliminowało groźne epidemie cholery. Obecnie dzięki oczyszczaniu wody pitnej, przestrzeganiu ogólnej higieny, antybiotykom, szczepionkom przeciw cholerze oraz wspomagającej terapii infuzyjnej, choroba została w miarę opanowana, globalne epidemie nie szaleją. Niemniej endemicznych źródeł cholery nie udało się zlikwidować. W 2001 r. WHO odnotowało na świecie 184 311 przypadków cholery, w wyniku której zmarło „tylko" 2728 osób. W 2015 r. według WHO zachorowało 172 454 osób na cholerę, z tego zmarło 1304 pacjentów (41% w Afryce, 37% w Azji, 21% w Ameryce). Szacuje się jednak, że w rzeczywistości umiera na cholerę od 42 000 do 142 000 ludzi rocznie.

Kierownik chirurgii uniwersyteckiej w Gryfii (1842-1848)

Na zaproszenie i za namową swego przyjaciela z czasów wspólnego rocznego pobytu we Włoszech, Philippa M. Seiferta profesora Farmakologii i Ogólnej Patologii Uniwersytetu w Greifswaldzie (ryc. 1), Baum objął w 1842 r. stanowisko profesora zwyczajnego chirurgii w Greifswaldzie. Obładowany wiedzą i książkami 43-letni Baum stanął po raz pierwszy na mównicy przed studentami. Początkowo na wykładach odczytywał tylko mały wycinek z podręcznika chirurgii. Zajęcia praktyczne prowadził częściowo przy łóżkach szpitalnych (20 łóżek). Jednak w większości odbywały się w mieście, w domach chorych. W tym celu Baum biegał wraz ze studentami od domu do domu, badając i opiekując się pacjentami. Oprócz pracy w szpitalu Baum posiadał dużą praktykę w domu, jak i w okolicznych wioskach. Zajęcia te były bardzo wyczerpujące, zabierały wiele czasu, a jesienią i zimą były bardzo uciążliwe. Baum nie palił i nie pił wina, nie znosił też obfitych posiłków. Według Billrotha *Baum był dziecinnie, głęboko religijny i nie zajmował się polityką. Był gorącym niemieckim patriotą.*

Pomimo tego obciążenia Baum dużo czytał i prowadził bogate życie towarzyskie. Najczęściej spotykał się z kolegami z uniwersytetu. Dyskutowano na tematy filologiczne,

historyczne i naukowe. Dom Baumów był otwarty dla gości. Często przebywali tam muzycy, koledzy z rodzinami jak również wielu młodych ludzi z różnych stron po uprzednim poleceniu. Jego pęd do nauki prowadził do częstych odwiedzin naukowych w Berlinie (Johann Lucas Schönlein i Johann Friedrich Dieffenbach). Przez kilka miesięcy doszkalał się we Wiedniu. Przebywał w Zakładzie Anatomii Patologicznej oraz u Josepha Skody (internisty), gdzie uczył się perkusji i auskultacji (opukiwania i osłuchiwania). W 1848 r. został rektorem Uniwersytetu w Greifswaldzie. Baum był jednym z pierwszych w Niemczech, który wielokrotnie wykonał tracheotomię jako zabieg leczniczy u duszących się dzieci z powodu błonicy krtani; 1/3 dzieci po zabiegu przeżyła. Propagował tracheotomię wśród lekarzy i studentów. Jemu przypisuje się także pierwszeństwo zwrócenia uwagi na grzybiczą przyczynę aspergilozy płuc u ludzi.

Pomimo zadowolenia z pozycji, jaką piastował w Greifswaldzie, forma wykładów, ciasnota szpitalna i zajęcia praktyczne w mieszkaniach chorych na mieście były bardzo wyczerpujące. Nawet praktyka w terenie chociaż była popłatna zaczęła mu ciążyć, bo kosztowała go wiele wysiłku i absorbowała dużo czasu. Dlatego zaczął myśleć o zmianie środowiska swego działania. Niebawem interesująca propozycja nadeszła z Berlina.

Zimą 1848/1849 roku Baum został zaproszony przez władze do Berlina jako doradca przy budowie i organizacji szpitala oraz domu dla ewangelickich sióstr diakonisek. Pomysł wyszedł od samego Fryderyka Wilhelma IV. Ten chrześcijańsko-romantyczny król chciał wzór Domów Sióstr Miłosierdzia w katolickich landach, które tak dużo dobrego czyniły dla chorych, przenieść do ewangelickiego kościoła. Te nowe obiekty miały przyjąć nazwę „Bethanien", aby uhonorować małą miejscowość u podnóża Góry Oliwnej, gdzie mieszkali Marta, Maria i Lazariusz. Jednakże Baum zrezygnował z propozycji objęcia szpitala w Berlinie. Powodem była istotna kwestia organizacyjna, a chodziło o niewypełnienie żądań Bauma, aby być samodzielnym. Odpowiedzialni decydenci nie zgodzili się, aby siostra przełożona oddała kierownictwa Szpitala i Oddziału Chirurgicznego nowemu dyrektorowi. Chciała nadal mieć władzę i rządzić.

Praca na Uniwersytecie w Getyndze (1849-1875)

Po przejściu prof. Konrada Johanna Martina Langenbecka na emeryturę, w wyniku konkursu Katedrę i Klinikę Chirurgii w Getyndze otrzymał Wilhelm Baum jako profesor zwyczajny.

Ryc. 2. Klinika Chirurgiczna w Getyndze, 1851 r.

Klinika była w mizernym stanie, ale nowy i nowoczesny szpital uniwersytecki był już w budowie. Został otwarty w 1851 r. W nowych budynkach Ernst-August-Hospital umieszczono następujące kliniki: Chorób Wewnętrznych, Chirurgii, Chorób Zmysłowych (Oczną i Narządów Słuchu) oraz Anatomię Patologiczną (ryc. 2). Według Billrotha szpital ten był uważany po Zurychu i Würzburgu za jeden z najlepszych szpitali w Środkowych Niemczech.

W Getyndze, z powodu zaistniałego wakatu, profesor Baum został równocześnie kierownikiem Kliniki Ocznej w latach 1855-1867. Było to wyzwanie, do którego musiał się szczególnie gruntownie przygotowywać i szkolić u profesora Albrechta von Graefe w Berlinie.

W Getyndze Baum prowadził wyłącznie prywatną chirurgiczno-konsultacyjną praktykę. Aby nadgonić postępy teoretycznej medycyny, pięćdziesięcioletni Baum, ordynator, początkowo przez dwa lata siedział w ławkach razem ze studentami słuchając wykładów. Tu, w Getyndze, on sam rzeczywiście stał się naukowcem, przychodził na wykłady dobrze przygotowany. Jego wykłady opierały się na przedstawieniu tematu z uwzględnieniem różnych poglądów, w ujęciu historycznym od Hipokratesa do czasów najnowszych. Wykładał żywo, był skoncentrowany, ale zafascynowany tematem oraz subiektywny, zawsze demonstrował własny przypadek pasujący do przedstawianej choroby. Główne tematy jego wykładów obejmowały: chirurgię ogólną, złamania kości, choroby oczu, operacje chirurgiczne oraz historię chirurgii. Baum posiadał największą prywatną chirurgiczną bibliotekę w Niemczech. Hojnie, nie zważając na ryzyko utraty, udostępniał ze swego skarbca książki swoim uczniom oraz kolegom po fachu. Przez swoją wspaniałomyślną działalność przyczynił się znacząco do rozwoju nauki.

Operował zręcznie, ale szybko, wręcz z dużym pośpiechem. Wynikało to z przyzwyczajenia z okresu jego młodych lat kiedy zaczynał chirurgię. Wtedy narkoza nie była znana, dla chorego długotrwały ból często kończył się omdleniem, a operator nie mógł wytrzymać jęków i krzyku. Dlatego jedynym dobrodziejstwem dla obu stron było jak najszybsze wykonanie operacji. Ten niepokój i pośpiech pozostał u niego na zawsze, do końca pracy zawodowej. Po wprowadzeniu narkozy, nigdy nie czekał aż znieczulenie zacznie działać, od razu rozpoczynał operować. Nawet asystentów popędzał w czasie zabiegu.

Niezbyt dbał o uczenie asystentów samodzielności. Rzadko dawał im skalpel do ręki. Często przychodził w nocy, aby zoperować chorych przygotowanych na następny dzień do operacji. Niemniej motywował asystentów do pisania prac czy robienia doktoratów, dając im przypadki kliniczne czy też materiały z własnych doświadczeń, zaopatrując ich także w odpowiednie piśmiennictwo.

Wilhelm Baum, oprócz Billrotha i syna, wykształcił dwunastu chirurgów, w tym jednego lekarza ze Szwecji. O jego europejskiej popularności świadczy następujący epizod: po II Wojnie Światowej do dr. Georga B. Grubera, autora biografii W. Bauma, zgłosił się młody szwedzki lekarz z prośbą o zaprowadzenia go do grobu W. Bauma, który był nauczycielem i pierwowzorem jego dziadka. Niestety po poszerzeniu ulicy

zlikwidowano część grobów cmentarza, w tym także grób Bauma. Młody Szwed położył kwiaty na innym grobie, mówiąc: – Niech będzie to oznaką podziękowania i wdzięczności w miejscu spokoju, przeznaczone dla wspomnienia o wielkim lekarzu, przyjaznym dla ludzi i niedoścignionym nauczycielu.

Życzeniem Bauma było przekazać swoje zbiory biblioteczne Niemieckiemu Towarzystwu Chirurgicznemu. Jednak z powodu braku pomieszczeń na książki, życzenie to nie zostało spełnione.

Wilhelm Baum a Theodor Billroth

Baum odegrał zasadniczą i ważną rolę w rozwoju zawodowym i karierze Theodora Billrotha. Theodor Bilroth był jednym z najbardziej znaczących chirurgów XIX w. Urodził się 26 kwietnia 1830 r. w Bergen na wyspie Rugii. Jego ojciec był pastorem ewangelickim. Matką była Christina, córka Johanna Fridricha Nagel, konsytoriusza i śpiewaczki z Berlina. Ojciec zmarł przedwcześnie w 1834 r., zostawiając żonę z pięciorgiem nieletnich dzieci. Czteroletni Theodor zamieszkał wraz z rodziną u wujka, lekarza (dr. Philipa Seiferta), który wkrótce został prof. farmakologii na Uniwersytecie w Greifswaldzie, a potem rektorem uczelni. Theodor uczęszczał do miejscowego gimnazjum, był utalentowany muzycznie. Większość czasu spędzał przy fortepianie lub na grze na skrzypcach. Młody Billroth był zdecydowany podjąć studia muzyczne. Matka była przeciwna i jako wdowa życzyła sobie żeby syn wybił sobie z głowy te „bezchlebowe mrzonki".

W 1842 r. rektor Uniwersytetu prof. Philipp Seifert powołał swego bliskiego kolegę z wspólnego pobytu we Włoszech, dr. Bauma, na profesora Kliniki Chirurgicznej w Greifswaldzie. Przyjaciele utrzymywali w dalszym ciągu bliskie kontakty towarzyskie. W tym czasie 12-letni Billroth zwrócił po raz pierwszy uwagę na przyjaciela swego wujka. Baum imponował młodemu gimnazjaliście pod wieloma względami. Baum pomagał także materialnie wdowie i osieroconym dzieciom.

W 1848 r. Billroth otrzymał świadectwo dojrzałości. W tym samym roku rozpoczął studia medyczne na uniwersytecie w Greifswalddzie. W 1849 r. student Billroth wraz ze swoim mentorem prof. W. Baumem przenieśli się na Uniwersytet w Getyndze. Billroth pomagał w przeprowadzce rodziny Bauma. Był szczególnie dumny, że profesor pozwolił mu pomagać w ustawieniu olbrzymiej biblioteki. Tu w Getyndze Baum zaopiekował się szczególnie, po ojcowsku Billrothem, traktował go jak syna. Początkowo razem słuchali wykładów z przedmiotów teoretycznych. Billroth był częstym gościem w domu swego tutora. Słuchał jego wykładów i obserwował operacje. Baum był doskonałym, nauczycielem opiekunem i doradcą Billrotha. Żona profesora była gruntownie wykształcona, gościnna oraz bardzo muzykalna. Potrafiła gościom uprzyjemniać wieczory. Te niemal rodzinne, zażyłe więzy obu mężczyzn przetrwały długie lata, aż do śmierci. Baum wspólnie z Billrothem byli współzałożycielami Niemieckiego Towarzystwa Chirugicznego w 1872 r. Obaj zostali wybrani do pierwszego Zarządu Towarzystwa. Prof. Billroth po śmierci swego opiekuna napisał 30-stronicowe przychylne wspomnienie pośmiertne. Między innymi Billroth napisał: […] *Neid und Eifersucht fallen ihn nicht an, da er Alles, was er als wünschenswerth in seiner Umgebung sieht, ohne Kampf hat…. (Zawiści i zazdrości nie znał, ponieważ wszystko czego sobie w otoczeniu życzył, miał bez wysiłku).*

Ostatnie lata

W 1875 r. prof. Baum przeszedł na emeryturę. Zarówno od rządu w Hanowerze, jak i w Berlinie otrzymał liczne tytuły i ordery. W 1865 r. nadano mu tytuł Starszego Radcy Medycyny (Ober-Medizinalrat), a w 1867 r. – Tajnego Starszego Radcy Medycznego (Geheimer Ober-Medizinalrat). Od 1876 r. był członkiem Niemieckiej Akademii Nauk – Leopoldiny.

Prof. Wilhelm Baum oprócz pracy doktorskiej nie napisał i nie opublikował samodzielnie żadnej pracy naukowej. Z racji swego kierowniczego stanowiska musiał składać pisemne sprawozdania z epidemii cholery czy też o problemie „choroby kołtunowej" z Gdańska. O niektórych zagadnieniach i chorobach leczonych w kierowanych przez niego klinikach pisali asystenci i doktoranci. Baum był uzdolniony muzycznie, ładnie rysował i znał się na malarstwie. Osobiście wykonał ryciny do własnej pracy doktorskiej. Jak również namalował część rycin do książki swego przyjaciela J. F. Diffenbacha.

Po przejściu na emeryturę jego następcą został profesor Franz König. Baum obiecywał sobie ukończyć „życiowe dzieło", przetłumaczyć Galena na język niemiecki. Połowa dzieła była już przetłumaczona, drugą połowę planował skończyć w ciągu 5 lat. Tego celu nie zdołał jednak zrealizować.

W ostatnich latach życia dokuczały mu powtarzające się „katary". Mimo cierpień fizycznych zachował do końca życia pełną bystrość umysłu (ryc. 3). W 1883 r. dolegliwości się nasiliły. Zaniepokojony poważnym stanem zdrowia ojca syn Wilhelm przyjechał z Gdańska. W międzyczasie objawy zapalenia płuc zaczęły się cofać. Chwilowo stan ojca znacznie się poprawił. Niestety osłabienie organizmu powiększyło się i prof. Baum zmarł 6 września 1883 r. w Getyndze w wieku 84 lat. Został pochowany na miejscowym cmentarzu. Obecnie jego grób nie istnieje. Marmurowe popiersie Bauma stoi w Klinice Uniwersyteckiej w Götingen (ryc. 4).

Życie prywatne

W 1830 r. dr Wilhelm Baum poślubił Marię z domu Günther. Małżeństwo doczekało się trojga dzieci. Córka Augusta była mężatką, zmarła w 1866 r. Żona Maria zmarła również w 1866 r. Druga córka Marianna była niezamężna. Opiekowała się ojcem w ostatnich latach życia, aż do jego śmierci. Syn Wilhelm Georg został znanym chirurgiem, ordynatorem chirurgii w Szpitalu Miejskim w Gdańsku.

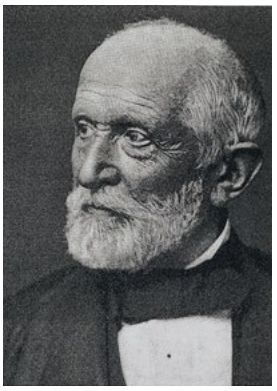

Ryc. 3. Wilhelm Baum, około 1880 r.

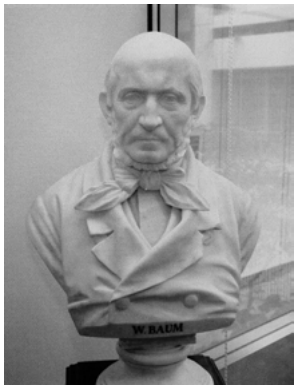

Ryc. 4. Marmurowe popiersie W. Bauma w Klinice Chirurgii w Göttingen

Potomkowie

Baum pochodził z bogatej i licznej rodziny, która w VIII i XIX w. należała do znamiennych patrycjuszy w Elblągu i w Gdańsku. Dwaj jego starsi bracia byli bogatymi kupcami (handlowcami) w Gdańsku. Siostra wyszła za mąż za Anglika Hambrooka, zamożnego przedsiębiorcy i zamieszkała na stałe w Londynie. Ich syn Baum Hambrook ukończył Gimnazjum w Gdańsku, a następnie studia prawnicze na uniwersytetach w Niemczech. Został sędzią w Najwyższym Cesarskim Handlowym Sądzie oraz przy Cesarskim Sądzie w Niemczech.

Wilhelm Baum miał dwie córki i syna Wilhelma Georga (1836-1896), który ukończył studia medyczne. Chirurgii uczył się u ojca w Getyndze oraz podczas dwuletniej podróży naukowej do znanych klinik chirurgicznych w Europie. Udoskonalił swoje umiejętności manualne także w licznych szpitalach polowych. W latach 1876-1896 podobnie jak ojciec był ordynatorem Oddziału Chirurgicznego w Szpitalu Miejskim w Gdańsku. Pozostawił po sobie liczne, wartościowe publikacje chirurgiczne.

Córka Bauma juniora, Marie Baum (1874-1964) maturę zdała zaocznie w Zurichu. Na Uniwersytecie w Zurychu ukończyła studia przyrodnicze z głównym kierunkiem chemią w 1894 r. Po I wojnie światowej, została znanym politykiem od spraw socjalnych w Republice Weimarskiej.

dr Tadeusz Zajączkowski

Z KALENDARZA REKTORA

3.11.2016 r. spotkał się z prof. Shaimardanovem Zhassulanem Kudaibergenovichem, rektorem D. Serikbayev East Kazakhstan State Technical University.

5.11.2016 r. wykładem pt. *Miażdżyca czy możemy jej całkowicie zapobiec?* zainaugurował w Collegium Biomedicum program *Zdolni z Pomorza*; przewodniczył dyplomatorium absolwentów Wydziału Lekarskiego rocznika 2010-2016 w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku.

8.11.2016 r. wziął udział w otwarciu pracowni USG dla studentów przy Klinice Pediatrii, Hematologii i Onkologii.

9.11.2016 r. uczestniczył w II Sympozjum *Zintegrowana Opieka Zdrowotna – integracja i koordynacja* w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego; przyjął w swoim gabinecie ks. Jędrzeja Orłowskiego, dyrektora Hospicjum im. ks. E. Dutkiewicza SAC w Gdańsku oraz 10 kleryków z Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie, którzy odbywają praktyki w UCK; spotkał się z prof. Paulem Grundemanem z University Hospital Utrecht.

10.11.2016 r. zainaugurował rok akademicki 2016/2017 na stacjonarnych studiach doktoranckich.

14.11.2016 r. był uczestnikiem konferencji *Liderzy Zarządzania Uczelnią – Lumen 2016*.

15.11.2016 r. wziął udział w otwarciu pododdziału dla chorych na raka piersi w Oddziale Dziennym Chemioterapii Kliniki Onkologii i Radioterapii.

16-17.11.2016 r. był uczestnikiem i na prośbę przewodniczącego KRAUM reprezentował Konferencję Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych podczas *Forum Jakości 2016* w Elblągu.

18.11.2016 r. przewodniczył dyplomatorium absolwentów Oddziału Stomatologicznego kierunku lekarsko-dentystycznego rocznika 2011-2016 oraz kierunku techniki dentystyczne rocznika 2013-2016 w Atheneum Gedanense Novum.

21.11.2016 r. uczestniczył w posiedzeniu Rady Społecznej UCK; wziął udział w spotkaniu Rady Rektorów Województwa Pomorskiego w Leźnie.

23.11.2016 r. na zaproszenie marszałka Mieczysława Struka wziął udział w spotkaniu z przedstawicielami władz i biznesu prowincji Jawa Wschodnia w Indonezji, z wicegubernatorem prowincji na czele.

25.11.2016 r. otworzył konferencję *1st TriCity TAVI meeting* w Centrum Medycyny Inwazyjnej.

29.11.2016 r. spotkał się z Ariadne Medler, II sekretarzem i wicekonsulem Ambasady Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce.